

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt III C 629/13 z powództwa D. H. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł. o zapłatę:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że powód był właścicielem samochodu osobowego marki V. o numerze rej. (...) 457. W dniu 20 października 2012 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego V. prowadzony przez powoda uległ uszkodzeniu. Sprawca kolizji ubezpieczony był w dacie zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Umowa potwierdzona była polisą nr (...). Powód zgłosił szkodę za pośrednictwem niemieckiej kancelarii adwokackiej w H.. Przedłożył pozwanemu kalkulację kosztów naprawy powypadkowej swojego pojazdu, na kwotę 22.891,15 EURO, określającą wymiar zmniejszenia się wartości rynkowej (handlowej) samochodu powoda po naprawie powypadkowej na kwotę 2.000 EURO wraz z rachunkiem za jej opracowanie na kwotę 1.563,36 EURO. Pozwany decyzją z dnia 14 grudnia 2012 roku, w związku z brakiem potwierdzenia okoliczności zdarzenia przez ubezpieczonego oraz brakiem przedłożenia przez poszkodowanego dowodu winy, zgodnie z art. 6 kc odmówił przyjęcia odpowiedzialności w sprawie szkody z dnia 20 października 2012 roku. Z kolei w dniu 21 stycznia 2013 roku D. H. za pośrednictwem polskiej kancelarii adwokackiej wniósł odwołanie od decyzji z dnia 14 grudnia 2012 roku. Pozwany pismem z dnia 28 lutego 2013 roku, po ponownej analizie akt szkodowych przyznał powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 19.463,26 EURO. W uzasadnieniu decyzji pozwany wskazał, że naprawę samochodu powoda uznał za ekonomicznie nieuzasadnioną. Na podstawie zgromadzonej dokumentacji wycenił wysokość szkody na kwotę będącą różnicą wartości pojazdu nieuszkodzonego w dniu zdarzenia pomniejszoną o wartość zbywalnych pozostałości będących następstwem szkody. W myśl przedstawionych powyżej zasad pozwany przyznał do wypłaty kwotę 17.900 EURO. Do zapłaty uznano także koszt sporządzenia opinii technicznej w wysokości 1.563,26 EURO. Pozwany wskazał też, że ubytek na wartości pojazdu (wymiar zmniejszenia się wartości rynkowej/handlowej) może być rozpatrywany dla pojazdów, których naprawa może być udokumentowana fakturą. (...) poinformowała też powoda, że na gruncie prawa polskiego nie istnieją regulacje prawne dotyczące odszkodowania tytułem poniesionych kosztów pełnomocnika. W związku z czym roszczenie w tym zakresie uznał za bezzasadne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w świetle dyspozycji art. 415 k.c. oraz art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie zasługuje na uwzględnienie jako nieudowodnione. Powód nie wykazał przesłanki wysokości szkody – wnioskowany przez niego dowód z opinii biegłego został pominięty w konsekwencji nieuiszczenia zaliczki. W tej sytuacji bezprzedmiotowym stało się badanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

- błąd w ustaleniach odszkodowawczych a tym samym naruszenie przez Sąd I Instancji prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności art. 361 i 363 k.c. w zw. z art. 805 k.c. i art. 822 k.c.
- naruszenie przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania dowodowego, w tym odnoszących się do opinii biegłych, a przede wszystkim rozprawy art. 217 k.p.c.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz przez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda poniesionych i zgłoszonych przez powoda kosztów procesu przed

Sądem I i II instancji, w tym zgłoszonych w sentencji pozwu kosztów zastępstwa procesowego jako części kosztów procesu (apelacja wraz z załącznikami – k. 61-76 k.p.c.)

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą (odpowiedź na apelację – k. 86).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, przy czym nadto ustala, że pozwana wypłaciła powodowi świadczenie w łącznej kwocie 19.463,26 EUR, w tym kwotę 17.900,00 jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu powoda w dacie zdarzenia a wartością pozostałości oraz kwotę 1.563,26 EUR z tytułu kosztu prywatnej ekspertyzy (okoliczność bezsporna, poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia decyzji z dnia 28 lutego 2013 roku – k. 22).

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia, zgodnie z art. 382 k.p.c. podlegały jednak uzupełnieniu o powyżej wskazaną okoliczność mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ze zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego wynika wszak, że strona pozwana w związku ze zdarzeniem z dnia 20 października 2012 roku zaakceptowała roszczenie powoda w zakresie kwoty 19.463,26 EUR, w tym kwoty 1.563,26 EUR z tytułu kosztów prywatnej ekspertyzy, wskazując, że kwota ta zostanie wypłacona powodowi na podane konto. Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zakwestionował zaś twierdzeń strony pozwanej, że cała powyższa kwota została już powodowi wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym.

Nie sposób także dopatrzeć się akcentowanego w apelacji naruszenia art. 217 k.p.c., zwłaszcza, że sam apelujący również nie wyjaśnia z jakich okoliczności owo naruszenie wywodzi.

Pomimo obszerności wywodów apelacji, powód nie przedstawił także jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które poddawałyby w wątpliwość prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Kwestionując stanowisko Sądu I Instancji skarżący, pomimo korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, przede wszystkim nie zauważa, że proces cywilny rządzi się innymi regułami niż postępowanie likwidacyjne, a podstawowym obowiązkiem spoczywającym na stronach procesu jest udowadnianie twierdzeń, z których dana strona wywodzi skutki prawne, przy uwzględnieniu reguł obowiązujących w danej procedurze. Proces cywilny ma charakter kontradyktoryjny, wobec czego, jeżeli strona nie przedstawia dowodów albo też przedstawia dowody nieprzydatne dla udowodnienia zasadności i wysokości wysuwanego roszczenia, dany fakt pozostaje nieudowodniony (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 1996 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III CKN 6/96 opublikowanym w OSNC z 1997/2/29).

Jeżeli zatem spór przenosi się na etap postępowania sądowego, rzeczą powoda jest udowodnienie dochodzonego żądania tak co do zasady jak i wysokości. Obowiązkowi temu powód w niniejszym postępowaniu ewidentnie nie sprostał.

Należy bowiem zdecydowanie odrzucić zapatrywanie powoda, jakoby fakt uznania przez stronę pozwaną kosztów ekspertyzy prywatnej poczytywać można było jako wyraz akceptacji wszelkich płynących z owej ekspertyzy wniosków i założeń.

Nie sposób również zaaprobować stanowiska powoda, jakoby z faktu wypłaty przez stronę pozwaną kwoty 17.900,00 złotych można było wyprowadzić wniosek, że pozwana nie kwestionuje wysokości kosztów naprawy pojazdu powoda jak i pozostałych relewantnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności, a spór pomiędzy stronami sprowadza się jedynie do zagadnienia prawnego czy szkoda powstała w związku ze zdarzeniem z dnia 20 października 2012 roku jest szkodą całkowitą. Takiemu rozumowaniu wyraźnie przeczy jednoznaczne stanowisko strony pozwanej

wyrażone przez nią zarówno na gruncie postępowania likwidacyjnego jak i postępowania sądowego. Analiza akt szkodowych nie pozostawia bowiem wątpliwości, że wypłata przez ubezpieczyciela kwoty 17.900,00 EURO nie jest następstwem akceptacji wszelkich danych i wniosków płynących z przedłożonej mu przez powoda prywatnej ekspertyzy, w tym w szczególności zakresu czynności potrzebnych do przywrócenia pojazdu powoda do stanu poprzedniego oraz wysokości związanych z tym kosztów. Uwzględnić wszak trzeba, że zgłaszając szkodę powód postrzegał ją w kategoriach szkody całkowitej, ekspertyzę prywatną odnośnie kosztów naprawy samochodu przedłożył jedynie celem wykazania, że naprawa jest ekonomicznie nieopłacalna, a stanowisko powoda uległo zmianie dopiero na etapie postępowania odwoławczego, w którym powód zaczął domagać się kosztów naprawy nie zaś rozliczenia szkody całkowitej. W rezultacie aprobatą przez ubezpieczyciela stanowiska wyrażanego pierwotnie przez poszkodowanego nie może mieć takiego znaczenia jakie nadaje jej skarżący. Z faktu przyznania powodowi odszkodowania w kwocie 17.900,00 EURO można bowiem co najwyżej wyprowadzić wniosek, że pozwana nie kwestionuje podanej przez powoda wartości pojazdu przed szkodą oraz wartości pozostałości.

Analiza stanowisk stron niniejszego postępowania jasno wskazuje zatem na to, że, wbrew wyobrażeniu powoda, spór pomiędzy stronami sprowadza się nie tylko co do tego czy zaistniała szkodę traktować należy w kategorii szkody całkowitej czy też nie, ale także co do wysokości uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu powoda oraz ewentualnego zmniejszenia jego wartości handlowej.

Ciężar wykazania powyższego niewątpliwie spoczywał zaś na powodzie (art. 6 k.c.). To powód w niniejszym postępowaniu wywodził wszak skutki prawne z twierdzenia, że koszty przywrócenia pojazdu powoda do stanu poprzedniego są ekonomicznie uzasadnione. A skoro tak winien zatem takie twierdzenie udowodnić.

W świetle relewantnych przepisów prawa jak i ugruntowanego stanowiska judykatury nie zasługuje zaś na aprobatę stanowisko apelacji, jakoby podstawę do czynienia miarodajnych ustaleń w zakresie wysokości szkody stanowić mogła w realiach niniejszej sprawy prywatna ekspertyza sporządzona na zlecenie powoda.

Nie można przede wszystkim tracić z pola widzenia, że załączona do akt postępowania likwidacyjnego prywatna ekspertyza sporządzona została w języku niemieckim, w toku niniejszego postępowania powód przedłożył jedynie przetłumaczoną na język polski przez tłumacza przysięgłego jedną jej stronę i pomimo wezwania w trybie art. 256 k.p.c. nie przedłożył tłumaczenia przysięgłego całej opinii na język polski.

Uwzględnić także trzeba, że twierdzenia powoda wyprowadzone w oparciu o przedmiotową ekspertyzę zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną, a wszelkie prywatne opinie sporządzane na zlecenie stron procesu i dołączane przez nie do akt sprawy nie mają mocy dowodu z opinii biegłego, lecz traktowane mogą być jedynie jako prezentacja stanowiska strony (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12 lutego 2014 roku wydany w sprawie o sygn. akt I ACa 462/13 opublikowany w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 stycznia 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 1302/13 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)).

Zgłoszony przez powoda i dopuszczony postanowieniem Sądu dowód z opinii biegłego podlegał z kolei pominięciu z uwagi na fakt, że powód w zakreślonym terminie nie uiścił zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (art. 130⁴ § 5 k.p.c.). Jak zaś trafnie zważył Sąd Rejonowy, pominięcie czynności rodzi skutki przewidziane w przepisach art. 6 k.c. oraz art. 3 k.p.c., 217 k.p.c., 232 zdanie pierwsze k.p.c., art. 233 § 2 k.p.c.

Stwierdzić zaś stanowczo trzeba, że, wbrew sugestiom czynionym w tym względzie w apelacji, nie może budzić wątpliwości, że poczynienie ustaleń odnośnie kosztów naprawy pojazdu powoda oraz wysokości szkody, która stała się udziałem powoda w następstwie zdarzenia z dnia 20 października 2012 roku, a także zmniejszenia wartości handlowej samochodu wymagało wiadomości specjalnych, których w realiach niniejszej sprawy udzielić mógł, zgodnie z dyspozycją art. 278 k.p.c. jedynie biegły.

Skoro zatem, wskutek zaniechania przez powoda uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, dowód z opinii biegłego na powyższe okoliczności nie został przeprowadzony, za trafną uznać należy konkluzję Sądu Rejonowego, że powództwo w tym zakresie jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Jeśli zaś powód, pomimo faktu, że w niniejszym postępowaniu był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, swoją aktywność procesową ograniczył w istocie wyłącznie do podniesienia określonych twierdzeń o faktach oraz powołania się na dokumenty złożone na potrzeby postępowania likwidacyjnego w błędnym, w świetle przytoczonych powyżej przepisów prawa i stanowiska judykatury, przekonaniu, że dokumenty te mogą stanowić podstawę do czynienia miarodajnych ustaleń, nie może negatywnymi konsekwencjami własnych zaniedbań obarczać Sądu I Instancji. Pamiętać bowiem trzeba, że nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z dnia 1 marca 1996 roku przywróciła do postępowania cywilnego zasadę, że sędzia powinien orzekać na podstawie twierdzeń i dowodów przedłożonych przez strony. Stosownie do treści przepisu art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może wprawdzie dopuścić dowód niewskazany przez stronę, jednak rzeczą sądu nie jest zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. To na strony ustawodawca w myśl art. 3 k.p.c. nałożył obowiązek przedstawiania dowodów i to na stronie, zgodnie z przepisem art. 6 k.c., ciąży obowiązek udowodnienia faktu, z którego wywodzi ona skutki prawne.

Sąd może wprawdzie dopuścić dowód niewskazany przez żadną ze stron. Możliwość ta, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 2002 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I PKN 846/00 niepubl., nie oznacza jednak, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. W świetle ugruntowanego tak w doktrynie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, dopuszczenie z urzędu dowodu jest bowiem uprawnieniem, z którego sąd powinien korzystać w sytuacjach zupełnie wyjątkowych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że sąd nie może w ten sposób wyręczać w inicjatywie dowodowej strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego (por. wyrok SN z 23 lipca 2003 roku II CK 320/01 niepubl.). Tym bardziej zaś w sytuacji, gdy, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, dowód o zasadniczym znaczeniu podlega pominięciu z uwagi na zaniechanie uiszczenia przez stronę zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Wobec faktu, że Sąd Okręgowy jest nie tylko instancją kontrolną, ale także merytoryczną niezależnie od powyższego stwierdzić również trzeba, że roszczenie odszkodowawcze zgłoszone w tej sprawie w powyżej wskazanym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie także i z tej przyczyny, iż jak wynika z załączonych akt szkodowych powód dokonał wyboru sposobu naprawienia szkody (art. 363 § 1 k.c.) wyraźnie oświadczając ubezpieczycielowi, że nie domaga się przywrócenia stanu poprzedniego, lecz odszkodowania w formie świadczenia określonej kwoty pieniędzy, które to żądanie zostało w całości uwzględnione przez ubezpieczyciela. Powód jednoznacznie przecież oświadczył pozwanej, że poniesioną szkodę traktuje jako szkodę całkowitą. Na uwadze mieć zaś trzeba, że jakkolwiek art. 363 § 1 k.c. przyznaje poszkodowanemu prawo wyboru sposobu w jaki szkoda ma zostać naprawiona, to jednak jeśli powód wybiera żądanie odszkodowania w formie świadczenia określonej kwoty pieniędzy, nie domagając się jednocześnie przywrócenia stanu poprzedniego jest wyborem tym związany. Wyboru formy naprawienia szkody, o którym mowa w art. 363 § 1 k.c., poszkodowany dokonuje przecież przez złożenie oświadczenia drugiej stronie. Oświadczenie takie, do którego stosuje się art. 61 k.c., ma charakter prawno-kształtujący i dlatego bez zgody adresata oświadczenie to w zasadzie nie może być zmienione (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 września 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV CK 612/03 opublikowanym w M.Prawn. 2004/20/920). Taka sytuacja zachodzi zaś w niniejszym przypadku. Zmiana żądania na żądanie restytucyjne przy braku zgody ze strony pozwanej, która wносиła o oddalenie powództwa, nie mogła zatem odnieść skutku.

Roszczenie z tytułu kosztów prywatnej ekspertyzy podlegało zaś oddaleniu jako niezasadne. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może wprawdzie, stosownie do okoliczności sprawy, obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy

w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 24/04 opubl. w OSNC 2005/7-8/117). Niemniej jednak zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że koszty przedmiotowej ekspertyzy zostały już powodowi zapłacone. Okoliczność ta ewidentnie umknęła uwadze Sądu Rejonowego, który niezasadnie uznał przedmiotowe roszczenie za nieudowodnione, mimo że powód przedłożył przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego rachunek za przedmiotową ekspertyzę. Uchybienie to nie podważa jednak prawidłowości konstatacji Sądu I Instancji, iż roszczenie zgłoszone w tym względzie w pozwie nie zasługuje na uwzględnienie.

Powyżej przedstawiony stan rzeczy prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez powoda stanowi jedynie niemerytoryczną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione w tym postępowaniu przez stronę pozwaną, reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego. Wysokość owego wynagrodzenia ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.).